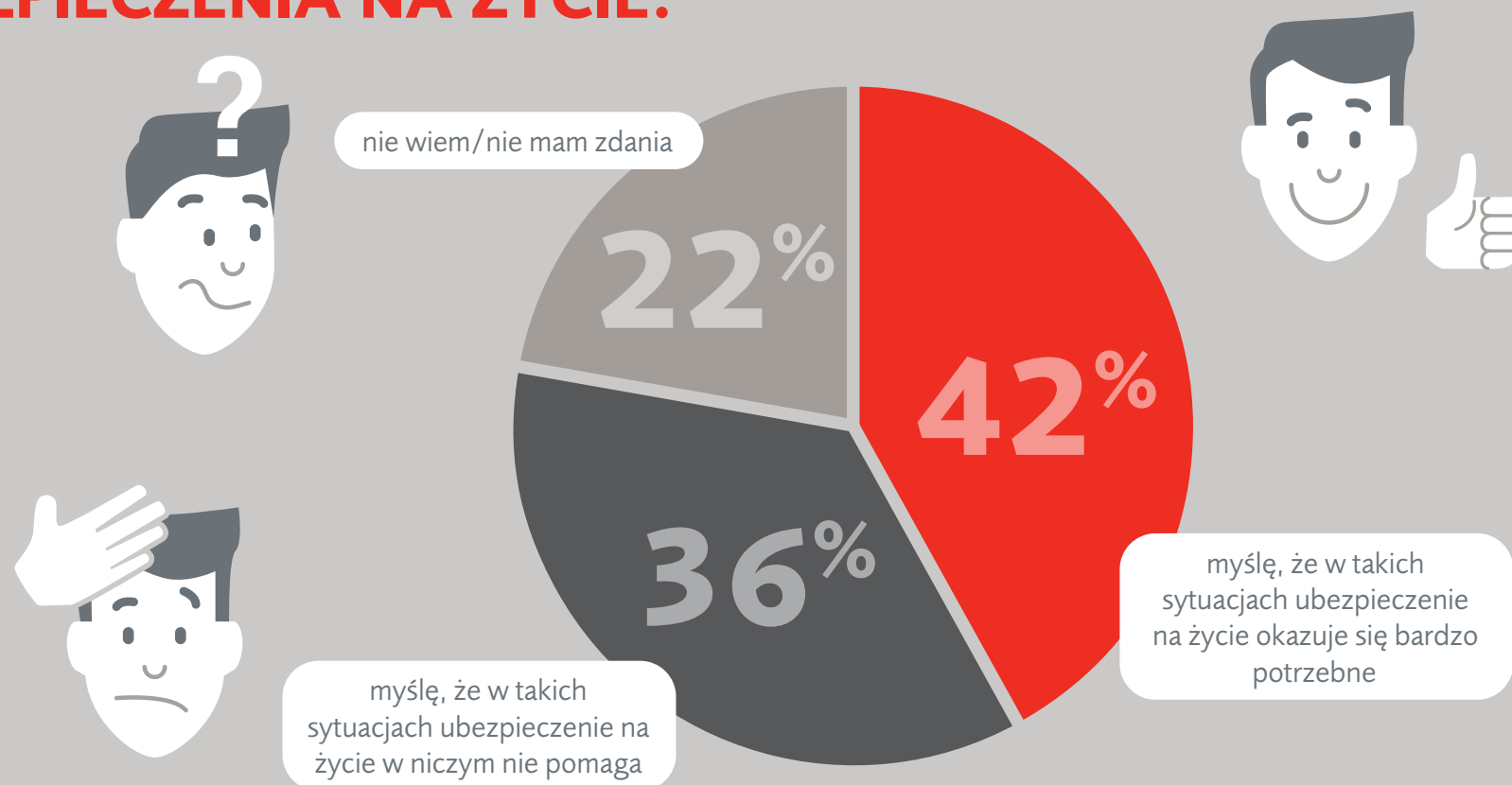


POLACY W DOBIE PANDEMII DOCENIAJĄ UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE.



Pandemia i towarzyszące jej poczucie zagrożenia mogą stać się okazją na zwiększenie świadomości klientów zarówno co do przydatności ubezpieczeń życiowych, jak i większej potrzeby posiadania takich polis. Rośnie liczba zachorowań na COVID-19, media codziennie podają coraz większą liczbę zgonów z powodu koronawirusa. Czy obecna sytuacja wpływa na zmianę postrzegania ubezpieczeń na życie? Czy można mówić o obserwowalnym trendzie rosnącej świadomości potrzeby posiadania polisy życiowej? Wyniki badania Prudential Family Index* zdecydowanie potwierdzają wyraźny kierunek zmian. Spora część Polaków uważa, że ubezpieczenie na życie jest niezbędne w czasie pandemii. Za ubezpieczeniem opowiada się 42%, co trzeci badany jest przeciwny.

* Źródło: Badanie Prudential Family Index 2020 „Postawy Polaków wobec ubezpieczeń na życie w dobie pandemii SARS-Cov-2, IX 2020”/badanie ogólnopolskie/próba reprezentatywna 25-45 lat/Badanie przeprowadzone we wrześniu 2020 roku. Badanie zrealizowano metodą indywidualnych wywiadów kwestionariuszowych prowadzonych przez Internet wśród członków panelu badawczego Opinie.pl należącego do agencji badawczej IQS.

KONIEC MITU: „JAK NIC MI SIĘ NIE STANIE TO NIC NIE DOSTANĘ”.

POLACY BARDZIEJ DOCENIAJĄ I DOSTRZEGAJĄ REALNE KORZYŚCI POLIS ŻYCIOWYCH.

87%

ubezpieczenie na wypadek poważnego zachorowania



85%

ubezpieczenie na wypadek pobytu w szpitalu



80%

ubezpieczenie na wypadek utraty zdolności do pracy



80%

ubezpieczenie na wypadek śmierci



61%

ubezpieczenie wypadkowe/od nieszczęśliwych wypadków

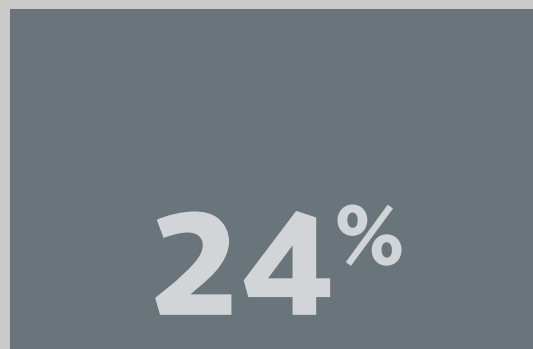


Polacy rozumieją, że ubezpieczenia na życie zabezpieczają ich nie tylko na wypadek śmierci. Obserwowane kierunki zmian mogą dowodzić, że w świadomości Polaków nastąpiło przełamanie. Zagrożenia wywołane koronawirusem obalają dotychczasowy mit głoszący, że „ubezpieczenie na życie to strata pieniędzy, bo jak nic mi się nie stanie, to nic nie dostanę”. Polacy zaczynają dostrzegać realne korzyści polis życiowych. Najważniejszym elementem polisy życiowej jest ubezpieczenie na wypadek poważnego zachorowania. Jest to naturalne, biorąc pod uwagę fakt, w jak trudnej sytuacji epidemicznej obecnie się znaleźliśmy. Na drugim miejscu Polacy doceniają zabezpieczenie na wypadek pobytu w szpitalu czy utraty zdolności do pracy i wreszcie ubezpieczenie utraty życia.

* Źródło: Badanie Prudential Family Index 2020 „Postawy Polaków wobec ubezpieczeń na życie w dobie pandemii SARS-Cov-2, IX 2020”/badanie ogólnopolskie/próba reprezentatywna 25-45 lat/Badanie przeprowadzone we wrześniu 2020 roku. Badanie zrealizowano metodą indywidualnych wywiadów kwestionariuszowych prowadzonych przez Internet wśród członków panelu badawczego Opinie.pl należącego do agencji badawczej IQS.

Pytanie z możliwością wielokrotnego wyboru.

SPADA LICZBA SCEPTYKÓW ZGADZAJĄCYCH SIĘ Z MITEM, ŻE „UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE TO STRATA PIENIĘDZY”.



liczba sceptyków

2017 rok



liczba sceptyków

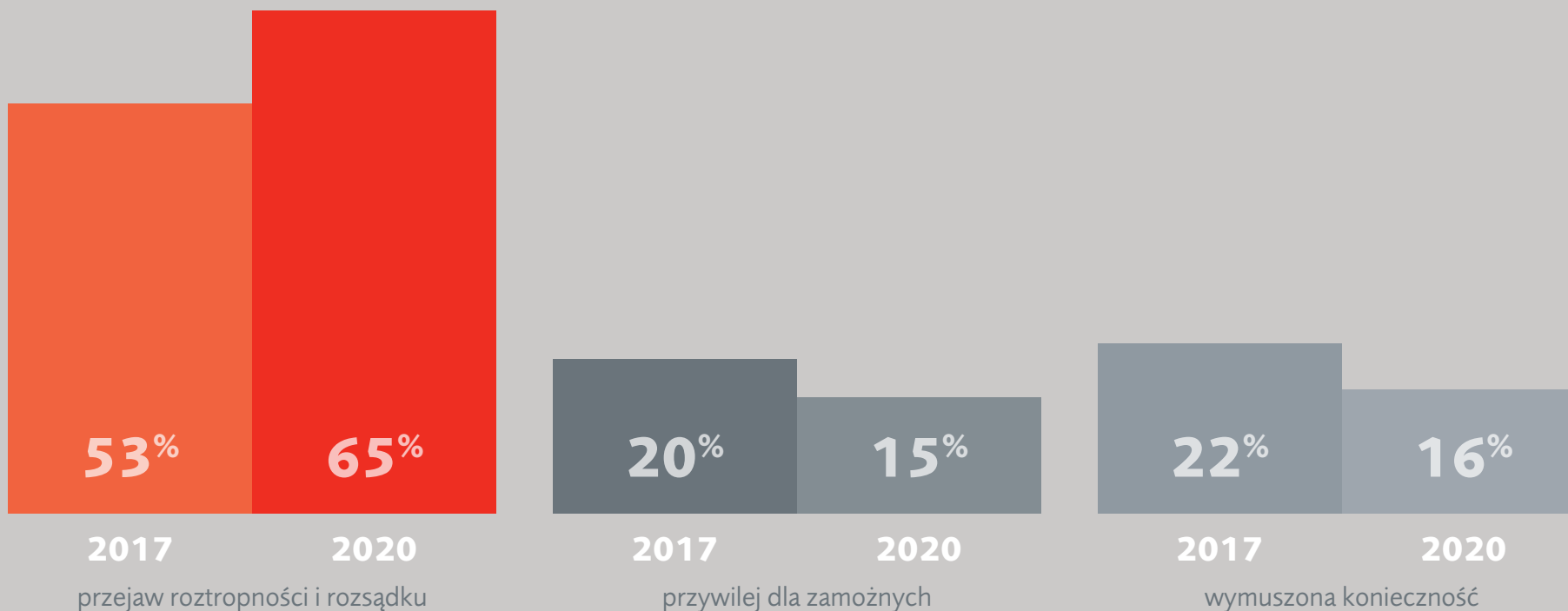
2020 rok



Ubezpieczenie na życie to strata pieniędzy – zwolenników tego mitu jest coraz mniej. Widoczny jest wyraźny spadek ilości sceptyków, mówiących, że ubezpieczenie na życie to strata pieniędzy – z 24% w 2017 roku do 13% w 2020 – takie dane płyną z badania Prudential Family Index*.

* Źródło: Badanie Prudential Family Index 2020 „Postawy Polaków wobec ubezpieczeń na życie w dobie pandemii SARS-Cov-2, IX 2020”/badanie ogólnopolskie/próba reprezentatywna 25-45 lat/Badanie przeprowadzone we wrześniu 2020 roku. Badanie zrealizowano metodą indywidualnych wywiadów kwestionariuszowych prowadzonych przez Internet wśród członków panelu badawczego Opinie.pl należącego do agencji badawczej IQS.

CORAZ WIĘCEJ POLAKÓW POSTRZEGA POSIADANIE POLISY ŻYCIOWEJ JAKO PRZEJAW ROZSĄDKU.

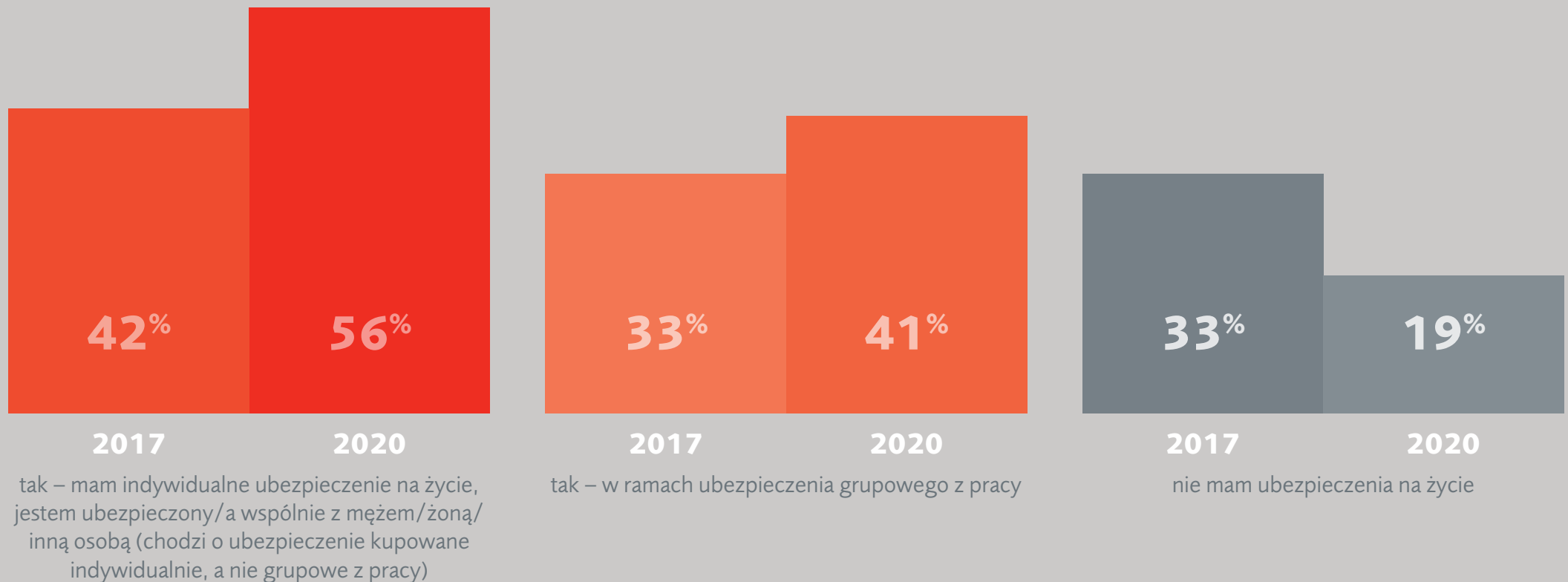


Istotność roli ubezpieczeń na życie odzwierciedla rosnąca liczba Polaków, którzy uważają, że ubezpieczenia na życie to przejaw roztropności i rozsądku. Taką odpowiedź wskazało aż 65% badanych – dla porównania w 2017 roku tak myślało 53% respondentów. Można zatem stwierdzić, że przez trzy lata obserwowany jest rosnący trend zrozumienia roli ubezpieczeń życiowych. Dodatkowym potwierdzeniem zmiany w nastawieniu jest to, że coraz mniej badanych postrzega ubezpieczenie na życie jako wymuszoną konieczność – spadek z 22% na 16%. Maleje również liczba Polaków, którzy myślą, że polisy na życie to przywilej dla zamożnych – z 20% w 2017 roku na 15% obecnie.

* Źródło: Badanie Prudential Family Index 2020 „Postawy Polaków wobec ubezpieczeń na życie w dobie pandemii SARS-Cov-2, IX 2020”/badanie ogólnopolskie/próba reprezentatywna 25-45 lat/Badanie przeprowadzone we wrześniu 2020 roku. Badanie zrealizowano metodą indywidualnych wywiadów kwestionariuszowych prowadzonych przez Internet wśród członków panelu badawczego Opinie.pl należącego do agencji badawczej IQS.

Pytanie z możliwością wielokrotnego wyboru.

CORAZ WIĘCEJ POLAKÓW POSIADA POLISY ŻYCIOWE.



Coraz więcej Polaków deklaruje, że posiadają indywidualne polisy życiowe (w 2017 roku 42%, obecnie 56%). Wzrasta również liczba osób mających polisy grupowe (33% w 2017 roku, do 41% w 2020). Warto pamiętać, że ubezpieczenia grupowe mogą mieć skromniejszy zakres, czy niższe sumy ubezpieczenia i mogą nie być szyte na miarę, czyli dopasowane do konkretnych potrzeb ubezpieczonego. Obserwowany jest również trend spadku liczby osób niemających polis na życie.

* Źródło: Badanie Prudential Family Index 2020 „Postawy Polaków wobec ubezpieczeń na życie w dobie pandemii SARS-Cov-2, IX 2020”/badanie ogólnopolskie/próba reprezentatywna 25-45 lat/Badanie przeprowadzone we wrześniu 2020 roku. Badanie zrealizowano metodą indywidualnych wywiadów kwestionariuszowych prowadzonych przez Internet wśród członków panelu badawczego Opinie.pl należącego do agencji badawczej IQS.

Pytanie z możliwością wielokrotnego wyboru.

PRZYCZYNY BRAKU POSIADANIA POLIS ŻYCIOWYCH.

50%

Mam ubezpieczenie w pracy i to mi wystarcza.

47%

Agenci ubezpieczeniowi zwykle naciągają nas na zakup rzeczy, których nie potrzebujemy.

37%

Ubezpieczenia na życie są skomplikowane, mają niejasne i skomplikowane zapisy.

37%

Mam teraz pilniejsze rzeczy na głowie, pomyślę o tym później.

35%

Nie znam się na ubezpieczeniach i trudno jest mi podjąć decyzję.

Wygoda, brak zaufania do agentów ubezpieczeniowych oraz wymówka typu „mam teraz pilniejsze rzeczy na głowie” to najczęstsze przyczyny nieposiadania polis życiowych. Wygodniej jest nie podejmować samemu decyzji o wyborze polisy na życie. „Pracodawca zrobił to za mnie, objął mnie polisą grupową”. Na drugim miejscu badani wskazali brak zaufania do agentów ubezpieczeniowych. Polacy obawiają się, że zostaną namówieni na zakup czegoś, czego nie potrzebują. Trzeci najbardziej popularny argument brzmi: „Mamy pilniejsze rzeczy na głowie i odkładamy to na później”. Dodatkowo postrzegamy ubezpieczenia na życie jako skomplikowane. Polacy nie znają się na ubezpieczeniach, co utrudnia podjęcie decyzji.

* Źródło: Badanie Prudential Family Index 2020 „Postawy Polaków wobec ubezpieczeń na życie w dobie pandemii SARS-Cov-2, IX 2020”/badanie ogólnopolskie/próba reprezentatywna 25-45 lat/Badanie przeprowadzone we wrześniu 2020 roku. Badanie zrealizowano metodą indywidualnych wywiadów kwestionariuszowych prowadzonych przez Internet wśród członków panelu badawczego Opinie.pl należącego do agencji badawczej IQS.

Pytanie z możliwością wielokrotnego wyboru.